

WYDARZENIA

→ facebook.com/gazetanowodworska



Akcję „Dostępni Radni” zainicjowała Elżbieta Wróblewska ze stowarzyszenia Europa i My. Ma ona na celu zwiększenie zaangażowania mieszkańców gminy Nasielsk w działaniach na rzecz wspólnego dobra m.in. upublicznienie adresów mailowych do każdego z radnych.

W tym celu do urzędu została złożona petycja podpisana przez około 20 mieszkańców. Choć akcja została zainicjowana już trzy lata temu, dopiero na początku stycznia pojawiła się na stronie urzędu zakładka z adresami kontaktowymi do radnych. Znajduje się w niej jednak kontakt tylko do dziesięciu z nich. Nasielscy radni niechętnie korzystają z możliwości komunikacji mailowej z mieszkańcami. Dyskusja na ten temat wywiązała się na jednym z posiedzeń komisji oświaty, kultury i sportu.

Uważam, że każdy powinien udostępnić swój adres mailowy. Jeżeli ktoś nie ma, to biuro rady również może założyć każdemu służbowego maila – powiedziała radna Danuta Białorucka. To faktycznie może usprawnić komunikację z mieszkańcami i wpłynąć na rozwój postaw obywatelskich – dodała.

Niektórzy radni jednak nie podzielili tego entuzjazmu.

Ja nie posiadam maila i nie będę posiadał, może niektórzy mają czas na mailowanie, ale ja nie mam – stwierdził Andrzej Malon. Przecież każdy ma swoje zajęcia, a nie teraz będziemy tylko siedzieć i na maile odpowiadać – dodał.

Radny Grzegorz Arciszewski wyraził natomiast niechęć do Fundacji Batorego, która wspiera akcję „Dostępni Radni”.

Ja pani Wróblewskiej nie dam maila, bo mi nie odpowiada Fundacja Batorego. Jestem dostępny dla każdego mieszkańca gminy, nie

NASIELSK. Nie chcą e-maili

Radni zamknięci na cyfryzację

Nasielscy radni niechętnie podchodzą do cyfryzacji. Tylko dziesięciu z nich zdecydowało się na udostępnienie adresu mailowego na stronie urzędu do kontaktu z mieszkańcami.



Za przekazanie swoich adresów mailowych radni otrzymali certyfikat dostępności (na zdj. Dariusz Kordowski)

Maile podali:

Henryk Antosik – h.antosik@nasielsk.pl, Danuta Białorucka – d.bialorucka@nasielsk.pl, Rafał Dłutowski – r.dlutowski@nasielsk.pl, Roman Jaskulski – r.jaskulski@nasielsk.pl, Jerzy Lubieniecki – j.lubieniecki@nasielsk.pl, Dariusz Kordowski – dariusz35@onet.eu, Marek Jaroszewski – m.jaroszewski@nasielsk.pl, Marek Ostaszewski – m.ostaszewski@nasielsk.pl, Mirosław Świderski – miroslaw_swiderski@outlook.com

tylko z mojego okręgu wyborczego – powiedział G. Arciszewski.

- To nie jest chyba przynus? - zapytał Krzysztof Fronczak

Problemu nie widział natomiast radny Dariusz Kordowski.

- Już kilka miesięcy temu podałem swojego maila i do tej pory jeszcze nic nie dostałem – stwierdził.

- Nie widzę specjalnego tłoku na dyżurach, dlatego nie wydaje mi się, żeby były potrzebne osobne dyżury każdego z radnych – stwierdził przeciwnie.

Radni ustalili ostatecznie, że każdy musi podjąć decyzję indywidualnie, czy podać swój adres mailowy. Zdecydowało się na to jedynie dziesięciu z nich.

- Trzy lata starań przyniosły w końcu efekty. Niedługo powinien pojawić się jeszcze kontakt do dziesięciu radnego. Mam nadzieję, że do końca lutego dostępni będą już wszyscy radni – mówi Elżbieta Wróblewska, inicjatorka akcji. - Teraz wszystko zależy od mieszkańców, czy będą pisać ze swoimi problemami do radnych i czy ci będą na ich maile odpowiadać – dodaje.

Piotr Głowacki

fol. Elżbieta Wróblewska

→ W planach było także zobowiązanie radnych do pełnienia dyżurów, na które mogliby przyjąć mieszkańcy ze swoimi problemami.

Te pełni wyłącznie przewodniczący rady miasta Jerzy Lubieniecki i jak twierdzi, nie cieszą się one dużym zainteresowaniem.